

EDWARD WIECZOREK

PODZIEMIA KATOWICKIEJ KATEDRY

Bardzo wielu mieszkańców Górnego Śląska rozpoznaje charakterystyczną kopułę katowickiej archikatedry Chrystusa Króla. Nie każdy był w katedralnym wnętrzu, niewielu zaś w podziemnej krypcie akademickiej i w pozostałych fragmentach podziemi. Spróbujmy zatem przybliżyć Czytelnikom archikatedrę od innej strony – katedralnych podziemi bowiem – jak pisał w 1929 r. odpowiedzialny za budowę katedry ks. Emil Szramek – „Nie od kopuły zaczyna się budowa, lecz od fundamentów, a te głęboko i sumiennie trzeba zakładać, bo nosić będą wszystkie ciężary katedry”.

Jedną z pierwszych decyzji utworzonej w 1923 r. Administracji Apostolskiej dla Śląska Polskiego było rozpisanie w 1924 r. konkursu na projekt katedry i budynków kurii. Pomimo nadesłania aż 50 prac, konkurs nie rozstrzygnął kwestii najlepszego projektu. Przyznano trzy nagrody drugie, dwie nagrody trzecie i dwie-czwarte. Werdykt jury wywołał wiele kontrowersji, ale władze kościelne skierowały do realizacji zmodyfikowany projekt architekta Zygmunta Gawlika.

5 czerwca 1927 r. biskup katowicki ks. Arkadiusz Lisiecki ozdobną łopatą rozpoczął kopanie fundamentów przyszłej monumentalnej katedry, pięć lat później wmurowano w podziemną ścianę prezbiterium kamień węgielny. Budowa katedry trwała prawie trzydzieści lat, drugie tyle trwało wyposażanie jej wnętrza. Pierwsza gruda ziemi wydobyta przez biskupa Lisieckiego dała początek ogromnym pracom ziemnym. Dość wspomnieć, że firma budowlana Krompiec z Katowic wydobyla 23 tys. m³ ziemi pod fundamenty, które stanowiły 2/3 żelbetonowych robót w całej katedrze. Na potężnych żelbetonowych konstrukcjach, tworzących ciekawą przestrzeń, opierają się filary podtrzymujące katedralną kopułę. Rozległe podziemia katedralne od początku przeznaczone były na nekropolię biskupów katowickich oraz na Mauzoleum Ziemi Polskich. W pierwotnym projekcie Gawlik przewidywał udekorowanie wejścia do niej rzeźbą Piety, symbolizującej żałobny charakter podziemi. Do realizacji tak rozległych planów jednak nie doszło.

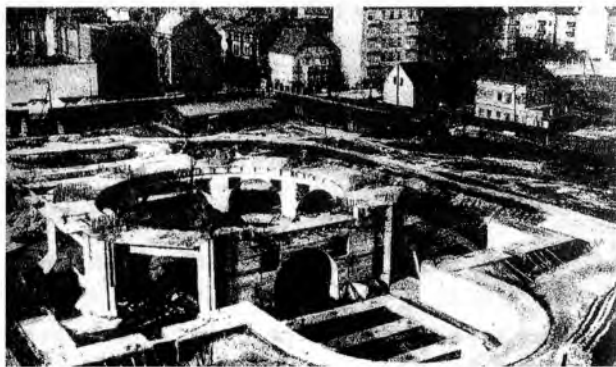
TYMCZASOWY KOŚCIÓŁ

Zanim w 1955 r. nastąpiła konsekracja katedry, jej podziemia pełniły funkcje liturgiczne. Już w czerwcu 1938 r. zasklepiono prezbiterium, które – zamurowane od strony placu budowy katedry – pełniło rolę tymczasowego kościoła, erygowanej 8 sierpnia 1938 r. lokalii Chrystusa Króla.

Wejście do tego prowizorycznego kościoła prowadziło przez dzisiejsze wejście do Krypty Akademickiej. Nabożeństwa odbywały się na poziomie wejścia do krypty, a ołtarz ustawiony był przy ścianie północnej. W poświęceniu prezbiterium wzięli udział ówczesni biskupi katowiccy Stanisław Adamski i Juliusz Bieniek, biskup połowy Wojska Polskiego Józef Gawlina, wojewoda śląski Michał Grażyński, marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik i wielu innych oficjeli.

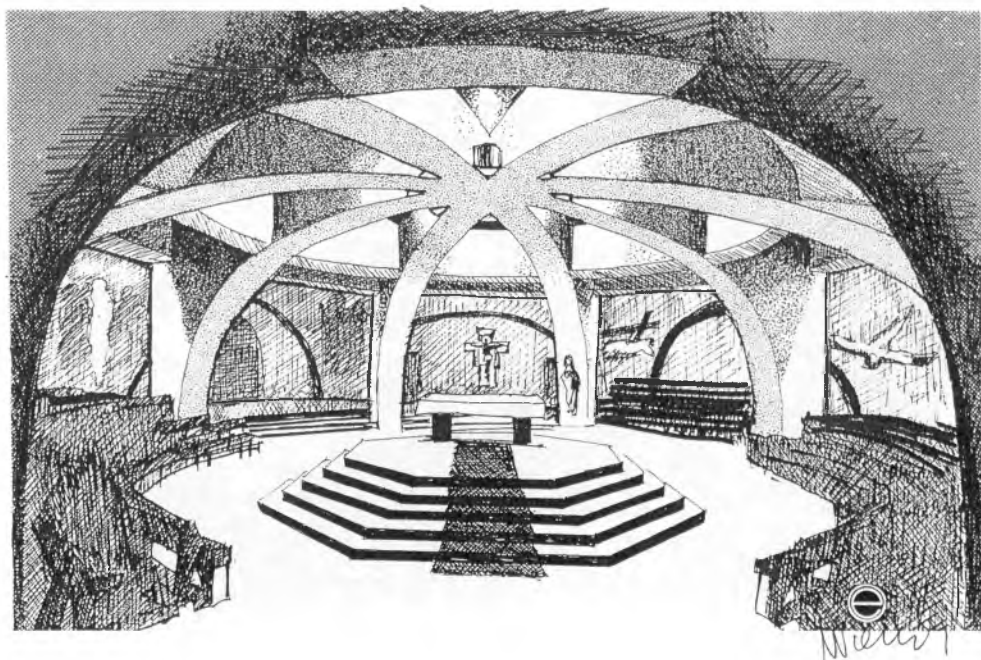
Wybuch II wojny światowej zastał podziemia katedry bez sklepień, które ukończono dopiero po wojnie według projektu inż. Konrada Korpysa. W czasie wojny Niemcy wykorzystywali część podziemi jako schron przeciwlotniczy, a pod koniec wojny ukryto w nich archiwum gestapo.

Po II wojnie światowej, pomimo gigantycznych problemów wynikających z niechęci komunistycznych władz i z braku materiałów budowlanych na rynku, kolejni kierownicy budowy kontynuowali prace nad ukończeniem murów katedry, jej kopuły i wyposażeniem wnętrza.



W latach 1947–48 zabetonowano posadzkę podłogi, uzyskując podziemną przestrzeń pod częścią nawową, dorównującą prawie przestrzeni na górze. Do tej olbrzymiej krypty przeniosły się nabożeństwa z prezbiterium, zainaugurowane pasterką w Wigilię Bożego Narodzenia w 1954 r.

Nowy kościół tymczasowy miał orientację jak obecna katedra, natomiast jego ołtarz znajdował się w miejscu dzisiejszego ołtarza Krypty Akademickiej. Równocześnie trwały prace nad wznoszeniem murów i kopuły, którą – jak wiadomo – pod presją komunistycznych władz obniżono o 38 metrów. W dniu 30 października 1955 r. odbyła się konsekracja katedry, potwierdzona dekretem prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego z 1 sierpnia 1957 r., a 20 grudnia tegoż roku erygowano pełnoprawną parafię pod wezwaniem Chrystusa Króla. Od tej pory krypta straciła swą funkcję tymczasowego kościoła.



KOŚCIÓŁ AKADEMICKI

Otwarcie w Katowicach w 1968 r. Uniwersytetu Śląskiego na nowo przywróciło krypcie jej funkcję duszpasterską, bowiem decyzją biskupa Herberta Bednorza stała się ona kościołem akademickim. Znakomicie nadawała się do tego centralna przestrzeń podziemi, ujęta betonowym kręgiem i żelbetowymi przyporami, stanowiącymi oprawę centralnie usytuowanego Stołu Pańskiego. Kościół akademicki pojawił się w surowym, otynkowanym i pobielonym tylko wewnątrz i wkrótce zyskał sobie uznanie młodzieży akademickiej i katowickiej inteligencji dzięki niezwykle, misteryjnemu klimatowi tego miejsca. W okresie stanu wojennego krypta akademicka stanowiła duchowy azyl inteligencji katolickiej.

Nieustannie też trwały prace nad nadaniem surowemu wnętrzu krypty ostatecznego wyglądu. Na jej ścianach w 1992 r. pojawiła się droga krzyżowa autorstwa Joanny Piech-Kalarus i Ewy Sidorowicz, na podstawie





projektów własnych i Jadwigi Filipczyk. Na osi wejścia umieszczono na ścianie kopię franciszkańskiego krzyża z kościoła w Taize.

Usytuowany centralnie kościół akademicki otoczony jest z trzech stron innymi podziemnymi pomieszczeniami. Od wschodu przylega do niego zakrystia, od zachodu pomieszczenie piwniczne, w którym urządzono swiste lapidarium. Zgromadzono tu ułamki rzeźb, modele niezrealizowanych projektów (m.in. tympanonu nad którymś z bocznych portali). Tu także wmurowany jest w ścianę prezbiterium kamień węgielny z napisem: LAPIS ANGULARIS / IMPOSITUS / DIE IV SEPT. MCMXXXII.

Od północy przylega do Krypty Akademickiej zamurowana część dawnego kościoła tymczasowego, którą swego czasu przekształcono w aulę synodalną. W latach 1971–75 odbywały się w niej obrady plenarne I Synodu Diecezji Katowickiej. W latach stanu wojennego jej pomieszczenia służyły do magazynowania nadsyłanych darów. Obecnie nie ma potrzeby odtworzenia podziemnej auli, ponieważ w sąsiedztwie znajduje się zwrócony Kościołowi w latach osiemdziesiątych budynek Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, posiadający odpowiednie zaplecze, a kolejny budynek – Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego – powstaje niedaleko. Od północnego zachodu z kościołem akademickim sąsiaduje krypta grobowa biskupów ordynariuszy katowickich. Pozostałe przestrzenie katedralnych podziemi zajmują piwnice, magazyny zbędnych mebli i dekoracji oraz pomieszczenia techniczne (np. agregaty grzewcze).

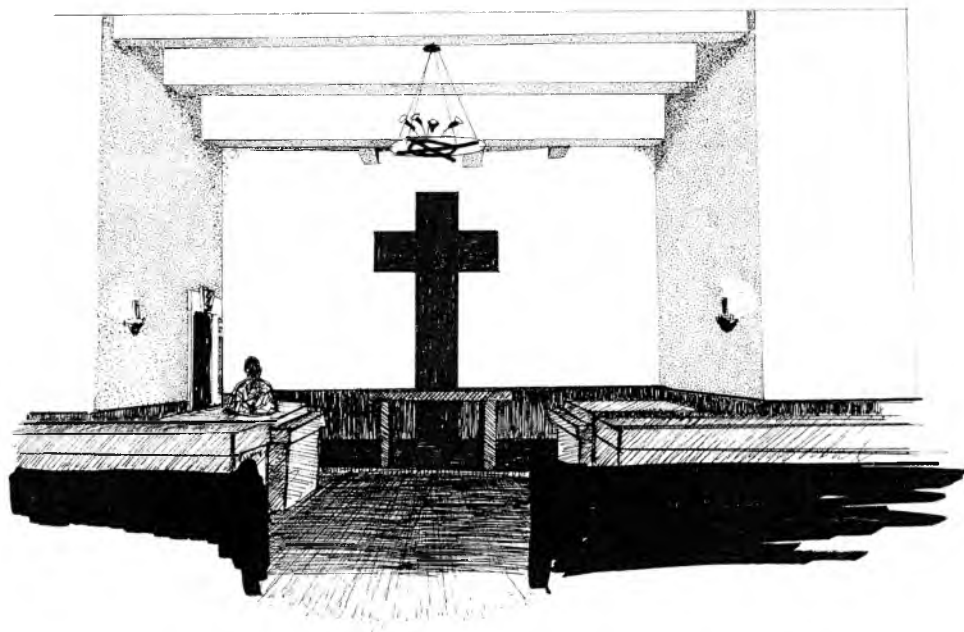
Obecnie, oprócz Kościoła Akademickiego, najważniejszym fragmentem podziemi jest

KRYPTA GROBOWA BISKUPÓW KATOWICKICH

Krypta grobowa biskupów katowickich została zaprojektowana przez Zygmunta Gawlika i realizowana pod jego kierunkiem. Jest ona wydzielona z podziemi, a zejście do niej prowadzi z kaplicy św. Floriana. Od strony kościoła akademickiego mauzoleum biskupów zamyka ozdobna brama, udekorowana tarczami herbowymi z orłami śląskimi i insygniami władzy biskupiej. Kryptę grobową stanowi skromna, pozbawiona jakichkolwiek dekoracji hala, od strony bramy obniżona łukiem, a z przeciwległej strony zamknięta absydą, w której umieszczono kamienny ołtarz na tle wysokiego krzyża z czarnego marmuru. Oświetlają ją dyskretnie kinkiety z inicjałami R.I.P.

Na posadzce z marmuru spoczywają cztery sarkofagi: dwa starsze, wykonane jeszcze według projektu Zygmunta Gawlika i dwa nowsze z 1991 r. wedle projektu Mieczysława Króla. Spoczywają w nich trzej ordynariusze katowiccy – w kolejności pochówku: Stanisław Adamski, Herbert Bednorz i Arkadiusz Lisiecki. Czwarty sarkofag jest pusty.

Pierwszym biskupem pochowanym w podziemiach katedry był trzeci z kolei biskup ordynariusz diecezji katowickiej (1930–1967) **Stanisław Adamski** (1875–1967). W uroczystościach pogrzebowych w dniach 15 i 16 listopada 1967 r. uczestniczyło wielu przedstawicieli duchowieństwa i tysiące wiernych. Kardynałowie Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła w asyście biskupów Antoniego Baraniaka, Bolesława Kominka i Józefa Kurpasa odprawili nakazane rytuałem modły, po czym trumnę zamknięto i pochód ruszył. Wiele minut trwała ostatnia droga biskupa z katedry do katedral-





nej krypty, gdzie złożono doczesne szczątki na wieczny spoczynek. Tłumy wiernych nie mogły nawet marzyć o dostaniu się do niewielkiej krypty, jedynie sercem i pieśnią towarzysząc Zmarłemu.

Kolejny raz krypta otwarła swe podwoje dla zmarłego 12 kwietnia 1989 r. **Herberta Bednorza** (1908–1989) – biskupa ordynariusza w latach 1967–1985. 14 kwietnia 1989 r. nastąpiła eksportacja z domu biskupiego do katedry Chrystusa Króla, zaś nazajutrz Msza żałobna, celebrowana przez prymasa Polski kardynała Józefa Glempa w asyście kardynała Henryka Gulbinowicza, biskupów ordynariuszy Jerzego Ablewicza, Kazimierza Majdańskiego, Ignacego Tokarczuka, Mariana Przykuckiego, Władysława Ziółka, Stanisława Nowaka, Edwarda Kisiela, Damiana Zimonia oraz kilkunastu biskupów pomocniczych. W nabożeństwie uczestniczyli też Wojewoda Katowicki Tadeusz Wnuk i były wojewoda gen. Roman Paszkowski.

Po nabożeństwie sformowano orszak pogrzebowy, który obszedł katedrę, kierując się do krypty. Do jej wnętrza z braku miejsca weszli jedynie księża, biskupi, najbliższa rodzina oraz – niosący na swych ramionach trumnę – górnicy. Trumnę umieszczono w sarkofagu obok grobowca biskupa Stanisława Adamskiego.

Trzeci pogrzeb w krypcie biskupiej miał nietypowy charakter. W dniu 23 listopada 1991 r. doczesne szczątki drugiego ordynariusza katowickiego, zmarłego jeszcze w 1930 r. biskupa **Arkadiusza Lisieckiego** (1880–1930), ordynariusza w latach 1926–1930, inicjatora budowy katedry Chrystusa Króla, przeniesiono z miejsca dotychczasowego pochówku w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła (w latach 1925–1955 pełnił funkcję katedry) w Katowicach do katowickiej katedry Chrystusa Króla. Na ramionach przedstawicieli różnych grup zawodowych trumnę przeniesiono ulicami Katowic do katedry, gdzie odbyła się Msza żałobna, po czym opieczętowaną trumnę złożono w krypcie grobowej Biskupów Katowickich obok sarkofagów biskupa Stanisława Adamskiego i Herberta Bednorza.

Pochówki biskupów ordynariuszy nadały kościołowi Chrystusa Króla znaczenie symboliczne: stał się on ich katedrą za życia, ale także domem po śmierci. Niech więc nam żyjącym podziemia katedry nieustannie przypominają ich zbożne dzieło w trudnych dla Kościoła i diecezji latach. Uczestnicząc w nabożeństwie w katedrze lub Krypcie Akademickiej, pamiętajmy o modlitwie za nich.

Tekst i rysunki Edward Wieczorek